

KS. STANISŁAW J. KOZA

„WIERZĘ W PANA, KTÓRY OD OJCA I SYNA POCHODZI” – MISTERIUM BÓSTWA DUCHA ŚWIĘTEGO

Temat niniejszego artykułu pneumatologicznego sformułowany został na podstawie liturgicznego wyznania wiary (*Credo*), które ma swoje miejsce podczas naszej uroczystej celebracji eucharystycznej¹ Odnośny artykuł tego wyznania dokładnie i dosłownie brzmi następująco:

Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez proroków.

To nasze liturgiczne wyznanie wiary zostało dopracowane i przyjęte na Soborze Konstantynopolitańskim (381; maj-lipiec)², który zwołał cesarz Teo-

Ks. dr STANISŁAW JÓZEF KOZA – adiunkt naukowy Instytutu Ekumenicznego KUL; adres do korespondencji: Instytut Ekumeniczny KUL, Al. Raławickie 14, skr. pt. 129, PL 20-950 Lublin 1; e-mail: sjkoza@kul.lublin.pl

¹ Komentarz do tekstu „Symbolu konstantynopolitańskiego” w polskim *Breviarium Fidei* podaje: „Symbol konstantynopolitański został włączony do liturgii eucharystycznej przez Piotra Folusznika, monofizyckiego patriarchę Antiochii (476-488). Po nim przyjęli go wszyscy monofizyci. Cesarz Justyn II kazał go włączyć do liturgii całego Kościoła wschodniego. Na Zachodzie pierwsza wzmianka o Symbolu we Mszy św. znajduje się w aktach III synodu w Toledo (589). Z Hiszpanii zwyczaj przeszedł do Galilei, a synod w Akwizgranie (809) wystosował prośbę do papieża Leona III o wprowadzenie go do całego Kościoła. Dopiero jednak święty cesarz Henryk II w roku 1014 uzyskał od Benedykta VIII zgodę, z okazji swojej koronacji, by zaśpiewano obecne «Credo» podczas Mszy św. w Rzymie (PL 142, 1060-1061). Dodatek «Filioque», czyli wyraźne orzeczenie o pochodzeniu Ducha Świętego jednocześnie od Ojca i Syna, wprowadzony został na terenie Hiszpanii po wyżej wspomnianym III synodzie w Toledo i już w nim pozostał” (*Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988, s. 616-617).

² Gerhard Ludwig Müller (obecny biskup ordynariusz Ratyzbony) komentuje to w swoim podręczniku dogmatyki katolickiej krótko i zwięźle: „Das Nicäno-Konstantinopolitanische Glaubensbekenntnis 381 bildet den Abschluß der trinitätstheologischen und pneumatheolo-

dozjusz jako synod biskupów wschodnich. Z dokumentów tego Synodu zachowały się jedynie: omawiane wyznanie wiary oraz odpowiednie kanony. Nie wnikając w szczegóły historyczne należy powiedzieć, iż wspomniane wyznanie wiary – czyli *Credo* – stało się stopniowo oficjalnym wyznaniem wiary Kościoła i zostało ostatecznie zatwierdzone na Soborze Chalcedońskim (451). *Credo* to określa się mianem Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego (niektórzy uważają, że nie całkiem słusznie³; właściwie powinno się je określać jako Symbol Konstantynopolitański).

Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański przedstawia bez wątplenia przemyślane wyznanie wiary Kościoła pierwszych wieków w trynitarnego Boga. Do dnia dzisiejszego stanowi oficjalny fundament chrześcijańskiego dogmatu pneumatologicznego, dogmatu o bóstwie i pochodzeniu Ducha Świętego⁴. W dobie współczesnego konfesyjnego rozbitcia chrześcijaństwa zachowuje on także pewien specyficzny aspekt ekumeniczny; jego rdzeń dogmatyczny akceptują także podzielone Kościoły, na przykład luterańskie⁵ – zaś Ekumeniczna Rada Kościołów „określa samą siebie w formule konstytucyjnej jako «związek Kościołów, które zgodnie z Pismem świętym uznają Pana Jezusa Chrystusa za Boga i Zbawiciela i dlatego wspólnie dążą do wypełnienia tego, do czego zostały powołane, to jest chwały Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego»”⁶.

gischen Dogmenbildung” (*Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*. Zweite, durchgesehene und verbesserte Auflage, Freiburg–Basel–Wien 1996, s. 394). Zob. też: Cz. S. B a r t n i k, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2000, s. 824-826 [podpunkt „Duch Święty w credo”].

³ „Istnieją spory co do tego, czy jest to tylko przeróbka *Credo* z Nicei, czy też dokument oryginalny, ułożony na podstawie innych wyznań wiary. Niewątpliwie w opinii samych Ojców Soborowych jest to «wiara nicejska», raczej jednak co do zawartości, niż wierności literze. Stąd też *Credo* tego Soboru najczęściej określa się jako nicejsko-konstantynopolitańskie” (H. P i e t r a s, *Sobór Konstantynopolitański I (381). Wprowadzenie*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. I: *Nicea I, Konstantynopol I, Efez, Chalcedon, Konstantynopol II, Konstantynopol III, Nicea II (325-787)*, układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras. Kraków 2002 [dalej skrót: DSP I], s. 67).

⁴ Symbol Nicejski kończył się jedynie bardzo lapidarnym stwierdzeniem „Wierzę w Ducha Świętego” – bez jakiegokolwiek komentarza.

⁵ Zob. *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirchen*, Göttingen 1979 [Die drei Haupt-Symbole oder Bekenntnis des Glaubens Christi in der Kirchen einträchtiglich gebraucht. Tria Symbola catholica sive oecumenica, s. 19-30; znajdują się na początku Luterańskich Ksiąg Wyznaniowych, uwaga moja: S. J. K.]; *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterańskiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 529-530 [Dodatek – Symbole wiary: Wyznanie apostołskie, s. 529; Wyznanie nicejsko-konstantynopolitańskie, s. 529; Wyznanie atanazjańskie, s. 530].

⁶ P. J a s k ó ł a, *O Bogu jedynym w Trójcy Osób*, w: *Być chrześcijaninem. Teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki. Wydanie drugie [tytuł wydania pierwszego: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992; dodruk: 1994]. Lublin 2003, s. 111

Sformułowanie słowne pneumatologicznego artykułu naszego dzisiejszego *Credo* eucharystycznego odbiega jednak nieznacznie od tekstu pierwotnego (chodzi o drobny – wydawałoby się – dodatek *Filioque*, „i Syna”). W oryginale brzmiał on następująco:

Wierzymy w jednego Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych; i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, syna Bożego jednorodzonego, zrodzonego z Ojca przed wszystkimi wiekami, [...] Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, [...]. I w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, którego należy czcić i wielbić wraz z Ojcem i Synem, który przemawiał przez proroków⁷

Tu rodzą się następujące pytania: Kim jest Duch Święty? Na czym polega Jego tajemnica? Jakie jest misterium Jego bóstwa? Jakie jest misterium Jego pochodzenia? Jaką rolę odgrywa w Tajemnicy Ojca i Syna? Jakie są Jego relacje trynitarne?

Spróbujmy zastanowić się nad misterium bóstwa i pochodzenia Ducha Świętego z punktu widzenia teologii systematycznej – a więc nad tym, co zawarte jest w sformułowaniu dzisiejszego wykładu. Nie jest to łatwe. Będziemy próbowali zarysować tutaj pewien rodzaj takiej refleksji dogmatycznej, aby wyodrębnić ją od kolejnego tematu: „Wierzę w Ducha Ożywiciela – misterium zbawczego posłannictwa Ducha Świętego”⁸.

I. PNEUMATOLOGICZNE DZIEDZICTWO NOWEGO TESTAMENTU

W pismach Nowego Testamentu nie znajdujemy systematycznej nauki o Trójcy Świętej i o trynitarniej jedności Osób Boskich w dzisiejszym znaczeniu tego słowa. Przekaz pism nowotestamentalnych posiada charakter specyficznie kerygmatyczny. Ukazuje i opisuje ewangelijne doświadczenie Apostołów oraz uczennic i uczniów Jezusa Chrystusa. W tamtych czasach „wyraźna

[bibliografia s. 119]. Zob. w tym względzie również jego artykuł: *Pneumatologia* w „*Katechizmie Heideberskim*”, RT 47(2000), z. 2, s. 47-67.

⁷ Cyt. za: DSP I, s. 69. Por. też jego wcześniejszy przekład polski: *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, s. 617.

⁸ Autor tego artykułu problematyce wiary w Ducha Świętego jako „Ożywiciela” poświęcił swoją rozprawę habilitacyjną: A. C z a j a, *Credo in Spiritum Vivificantem. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako komunii w posoborowej teologii niemieckiej*, Lublin 2003.

spekulacja filozoficzna i intelektualne dociekania znajdują się poza bezpośrednimi zainteresowaniami tych pism. Przede wszystkim w czasach powstawania Nowego Testamentu nie dysponowano tego rodzaju terminologią teologiczno-filozoficzną, którą chrześcijaństwo w miarę postępującego rozumienia wiary musiało dopiero z wysiłkiem wypracować⁹ Z upływem czasu zaczęto tworzyć specyficzny filozoficzno-teologiczny warsztat hermeneutyczny – pojęcia takie, jak np.: istota, natura, hipostaza, osoba itp.¹⁰

Nowy Testament nie zawiera systematycznej refleksji trynitarniej i pneumatologicznej¹¹ Nie spotkamy w nim też nawet nazwy „Trójca” Nie ulega wszakże wątpliwości, że zwłaszcza w pismach nowotestamentalnych „tajemnica Trójcy Świętej jest ukazana wyraźnie”¹². Centrum objawienia nowotestamentalnego stanowi ścisła relacja pomiędzy Jezusem Chrystusem a Jego Ojcem. Wiele wypowiedzi, zwłaszcza Ewangelii synoptycznych, ukazuje znamienne rolę Ducha Świętego w życiu i działalności Jezusa. Święty Jan w swojej Ewangelii odwołuje się bardzo często do Niego jako obiecanego Parakleta.

Apostoł Mateusz przekazuje nam natomiast pierwszą formułę trynitarną. Wiąże się ona z misyjnym nakazem Jezusa Chrystusa, który skierowany został do Jego Apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”¹³

⁹ *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Traktat VIII: B. S t u b e n r a u c h, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym*, przeł. P. Lisak, Kraków 1999, s. 111. (Oryginał niem.: *Glaubenszugänge. Lehrbuch der Katholischen Dogmatik*, red. W. Beinert, Band 3: B. S t u b e n r a u c h, *Die Lehre vom Heiligen Geist*. Paderborn–München–Wien–Zürich 1995, s. 1-156; Literaturverzeichnis, s. 152-156).

¹⁰ Zob. m.in.: B a r t n i k, *Dogmatyka katolicka*, t. I, s. 813-815.

¹¹ W tym miejscu chciałbym odesłać do dwóch popularnych, ale zarazem i bardzo wartościowych pozycji biblijno-pneumatologicznych dwóch byłych profesorów KUL: J a n P a w e ł II, *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela* [Katechezy na temat *Credo* Kościoła wygłoszone w języku włoskim podczas śródowych audiencji generalnych w okresie od 26 kwietnia 1989 do 3 lipca 1991 roku – katechezy te ukazywały się stopniowo na łamach polskiego wydania „L'Osservatore Romano”], red. S. Dziwisz, H. Nowacki, T. Rakoczy, M. B. Bielecka, Rzym 1992; J. K u d a s i e w i c z, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998.

¹² M-A. V a n n i e r, *Trójca Święta. Tajemnica jedności. Teksty z Tradycji*, wyd. pol. przygotowali i rozszerzyli J. Naumowicz, M. Starowieyski, Warszawa 2000, s. 10, Seria: Patrystyczne Teksty Duszpasterskie 2. (Oryg. franc.: *La communion trinitaire*. Paris: Les Editions du Cerf 1999. Seria: Foi vivante – Les classiques).

¹³ Pewna ilość innych jeszcze formuł trynitarnych znajduje się w Listach św. Pawła Apostoła. Por. zwł.: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga [Ojca – uwaga moja: S. J. K.] i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!” (2 Kor 13, 13).

II. POCZĄTKI TEOLOGII TRYNITARNEJ

Zaczątków i genezy teologii trynitarnej i pneumatologicznej należy szukać już poza okresem rodzenia i kształtowania się Nowego Testamentu¹⁴. W tym kontekście Bertram Stubenrauch, docent teologii z Ratzbony, stawia w swojej *Pneumatologii* dokładne pytanie: „Kim zatem jest Duch Święty? Odpowiedzi na to pytanie można będzie udzielić dopiero wtedy, gdy zobaczy się, w jaki sposób rozwijało się dziedzictwo Nowego Testamentu w postępującym rozumieniu wiary w Kościele”¹⁵

Możemy zapytać: Jakie jest więc ukierunkowanie pneumatologicznego dziedzictwa Nowego Testamentu? Odpowiadamy: „Wczesny Kościół, przekonany o posiadanej w Duchu Świętym więzi z uwielbionym Panem i Jego Ojcem, wypowiadał się na temat Ducha Świętego. W tym procesie pogłębiającego się rozumienia należy rozróżnić kolejne etapy: najpierw wczesnochrześcijańskie wypowiedzi o Duchu Świętym przekazywano i dopasowywano do aktualnej sytuacji Kościoła, nie podejmując intelektualnych rozważań na temat istoty Ducha Świętego. Jednocześnie konkretne dokonania Kościoła były wyjaśniane w aspekcie pneumatologicznym poprzez kontynuację impulsów płynących z Pisma świętego oraz łączenie ich z nowymi doświadczeniami. Przykłady tego wysiłku znajdują się przede wszystkim w tekstach katechetycznych i mistagogicznych, traktujących o liturgii i sakramentach”¹⁶.

Próby bardziej systematycznego umieszczania pneumatologii w perspektywie trynitarnej pojawiają się w Kościele w okresie przednicejskim, a zwłaszcza przedkonstantynopolitańskim. Dokonywały się one głównie w kontekście zagadnień katechetycznych; wyjaśniały nowość życia chrześcijańskiego, którego źródło stanowiły sakramenty oraz liturgia. Nadszedł jednak moment, gdy przejęte przez chrześcijan przekonania i doświadczenia wiary poczęto kwestionować. Fakt ten zaczął w konsekwencji zmuszać chrześcijan do podejmowania wysiłków, które zmierzały do ich intelektualnej obrony. Nie możemy też zapominać, iż spotkanie młodego chrześcijaństwa z ówczesnym

¹⁴ Zob. m.in.: J a s k ó ł a, *O Bogu jedynym w Trójcy Osób*, s. 90-111, zwł. s. 109-110 [bibliografia, s. 119]; B a r t n i k, *Dogmatyka katolicka*, t. I, s. 816-818.

¹⁵ S t u b e n r a u c h, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym*, s. 112. Por. J a s k ó ł a, *O Bogu jedynym w Trójcy Osób*, s. 110-111. Zob. też: B a r t n i k, *Dogmatyka katolicka*, t. I, s. 813-837 [Traktat VI. O Duchu Świętym. (Pneumatologia)].

¹⁶ S t u b e n r a u c h, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym*, s. 113.

Na temat roli doświadczenia [Tradycji] w Kościele zob. zwł.: K. K o w a l i k, *Funkcja doświadczenia w teologii. Próba oceny teologiczno-metodologicznej dyskusji we współczesnej literaturze niemieckojęzycznej*, Lublin 2003 [rozprawa habilitacyjna].

światem nauki „domagało się podjęcia wzmoczonego wysiłku hermeneutycznego: powstała w semickiej przestrzeni życiowej wiara w Boga, który stał się człowiekiem, należało wyjaśnić w taki sposób, aby co do swej istoty pozostała niezmienną, lecz by potrafiła sprostać konfrontacji z wysoko rozwiniętą pod względem filozoficznym mentalnością helleńsko-rzymską”¹⁷

Patrystyczne nauczanie wiary związane było z jej urzeczywistnianiem w życiu poszczególnych chrześcijan. Znajdowało także swoje odzwierciedlenie w liturgii. Obrazowo było rozwijane w ówczesnej literaturze o charakterze katechetycznym oraz mistagogicznym. Charakterystycznym miejscem jej nauczania stawała się inicjacja chrześcijańska. W takim właśnie kontekście mówiono wiele o Duchu Świętym. Czyniono to zwłaszcza w dwóch wymiarach sakramentalnych – w oparciu o Chrzest ukazywano kim jest Duch Święty i jaką rolę spełnia w ochrzczonych; w nawiązaniu do Eucharystii wyjaśniano sposób działania Ducha Świętego w ochrzczonych za pomocą darów eucharystycznych (zagadnienie epiklezy).

W nauczaniu wiary oraz w sakramentalno-liturgicznej praktyce Kościoła już bardzo wcześnie stosowano formuły trynitarne. Decydującym jednak krokiem na drodze sformułowania dogmatu pneumatologicznego (a więc bóstwa i pochodzenia Ducha Świętego) było podjęcie przez teologów prób ich wyjaśniania oraz interpretowania „w przemyślanej formie intelektualnej i językowej”¹⁸ Grono takich teologów z okresu wczesnej refleksji trynitarno-pneumatologicznej tworzą przede wszystkim: Ireneusz z Lyonu († ok. 202), Tertulian († po 220) i Orygenes († 253/254).

III. DOŚWIADCZENIE KOŚCIOŁA – WYZWANIE PNEUMATOMACHÓW

Około połowy IV wieku powstała w Egipcie oraz w Azji Mniejszej (m.in. Konstantynopol) groźna doktryna teologiczna, która jawnie przeczyła bóstwu Ducha Świętego. Jej przedstawiciele nazywano pneumatomachami (czyli duchoburcami) lub macedonianami (od imienia bpa Macedoniusza z Konstantynopola; zm. przed 364).

Co było powodem odmawiania Duchowi Świętemu czci boskiej przez duchoburców? Otóż głównym powodem proklamowania tej doktryny był

¹⁷ S t u b e n r a u c h, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym*, s. 114.

¹⁸ Tamże, s. 131. Zob. także: B a r t n i k, *Dogmatyka katolicka*, t. I, s. 823-824.

konserwatyzm biblicystyczny. Jego istota polegała na tym, że „nie uznawał intelektualnej interpretacji wypowiedzi Pisma Świętego, wykraczającej poza dosłowne brzmienie tekstu”¹⁹ Podobny problem powstał na Soborze Nicejskim (325) w odniesieniu do zagadnień chrystologii. Za pomocą niebiblijnego pojęcia *homoousios* nauczał Sobór o współistotności Syna z Ojcem (przeciwko błędnym poglądom Ariusza). W taki sposób Ojcowie Soboru chcieli dochować wierności intencjom chrystologii Nowego Testamentu. Pneumatologowie nie chcieli dopuścić do podobnej sytuacji w odniesieniu do pneumatologii. „Zgodnie z ich przekonaniem Duch Święty winien być traktowany jako narzędzie Boga: wprowadzie wypełnia On posłannictwa Boże i pośredniczy między Bogiem a człowiekiem, ale zdecydowanie jest stworzeniem. Można by Go co najwyżej, tak uważali, porównać do aniołów”²⁰

Oczywiście Sobór Nicejski wypowiadał się przede wszystkim na temat Syna Bożego a nie Ducha Świętego; spór toczył się o ontyczną pozycję Syna Bożego w odniesieniu do Boga Ojca. Brak soborowej wypowiedzi na temat pozycji trynitarnego Ducha Świętego „posłużył pneumatologom za pretekst, aby potępiony subordynacjonizm chrystologiczny Ariusza rozwijać odtąd w aspekcie pneumatologicznym: jeśli nawet Syn zrodzony został przez Ojca i dlatego jest Mu «równy» albo przynajmniej «podobny» – to Duch Święty musi być trzymany z dala od tej relacji”²¹

Tego rodzaju okoliczności, tego typu żywotne doświadczenie ówczesnego Kościoła, niejako zmusiły uczestników Soboru Nicejskiego do zajęcia prawidłowego stanowiska i do podjęcia pogłębionej refleksji trynitarno-pneumatologicznej. Refleksję na ten temat – choć w różny trochę sposób – podjęli: Atanazy z Aleksandrii († 373), Bazylej z Cezarei († 379), Grzegorz z Nazjanzu († 390) i Grzegorz z Nyssy († 394). Ich argumentacja – chociaż w różny sposób – zmierzała do wykazania bóstwa Ducha Świętego; Jego istoty i godności boskiej oraz równości z Ojcem i Synem.

Decydujące znaczenie dla pneumatologii tego okresu miała argumentacja Bazylego z Cezarei. Spróbujmy ją krótko zaprezentować. Jego spór z duchoburcami dokonał się na konkretnym podłożu liturgicznym; chodziło o formułę doksologii. „Tradycyjna doksologia brzmiała: Ojciec niech będzie uwielbiony przez (*dia*) Syna w (*en*) Duchu Świętym. Według Bazylego cześć przysługuje Ojcu z (*meta*) Synem wraz z (*syn*) Duchem Świętym”²².

¹⁹ S t u b e n r a u c h, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym*, s. 137.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże. Por. w tym względzie też: B a r t n i k, *Dogmatyka katolicka*, t. I, s. 823-827.

²² S t u b e n r a u c h, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym*, s. 139.

Bazyli usiłował wyeliminować interpretację przeciwników bóstwa Ducha za pomocą gramatycznego umieszczenia na jednej płaszczyźnie Ojca, Syna i Ducha Świętego. Traktowali oni bowiem przekazaną przez tradycję formułę doksologiczną jako dowód na subordynację Syna Bożego i tym bardziej jeszcze Ducha Świętego. Swoją argumentację pneumatologiczną zawarł Bazyli nawet w specjalnym dziele *O Duchu Świętym*. W refleksji pneumatologicznej domagał się on całościowego spojrzenia na przekaz biblijny, którego ukoronowaniem jest nakaz misyjny udzielania Chrztu (według Mt 28, 16) oraz doksologia liturgiczna. Stąd właśnie wypływa fundamentalne przekonanie trynitarne o nierozdzielności Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz przyznawanie wszystkim Trzem Osobom Boga takiej samej chwały i uwielbienia. Podkreślmy raz jeszcze całościową interpretację biblijną św. Bazylego, którą B. Stubenrauch streszcza tak: „Pokazuje, że Pismo Święte wprawdzie nigdy nie nazywa Ducha Świętego «Bogiem», ale wielokrotnie «Panem» i w ten sposób przypisuje Mu działania i moce, które legitymują Go jako Boga”²³

IV. OFICJALNE ORZECZENIE KOŚCIOŁA NA SOBORZE W KONSTANTYNOPOLU (381)

Ożywiona refleksja patrystyczna i związana z nią dyskusja teologiczna oraz liczne rozstrzygnięcia doktrynalne synodów lokalnych zostały sprecyzowane ostatecznie w oficjalnym orzeczeniu Kościoła na Soborze w Konstantynopolu (381). Sobór ten, oficjalnie uznany dopiero na Soborze w Chalcedonie (451), ma fundamentalne znaczenie dla sprecyzowania i oficjalnego orzeczenia dogmatu pneumatologicznego. Jego owocem jest tzw. Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański. Jego fragment o Duchu Świętym, sformułowany w lecie 381 roku, brzmi następująco:

Wierzymy w jednego Boga Ojca Wszchemogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych; i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, zrodzonego z Ojca przed wszystkimi wiekami, [...] Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, [...]. I w **Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, którego należy czcić i wielbić wraz z Ojcem i Synem, który przemawiał przez proroków**²⁴

²³ Tamże, s. 140.

²⁴ Cyt. za: DSP I, s. 69 – wyróżnienia pochodzą od autora (S. J. K.).

Co zasługuje na uwagę w tym orzeczeniu Kościoła? Przede wszystkim fakt, iż zrezygnowano z zastosowania w odniesieniu do Ducha Świętego z nicejskiego terminu chrystologicznego *homoousios* („współistotny”). Mimo tego definicja soborowa staje się adekwatną kontynuacją i odzwierciedleniem wiary nicejskiej. Przypisane Duchowi Świętemu tytuły oddają w sposób biblijny „Jego Boską godność oraz równość Bogu w działaniu, a w konsekwencji także równość bytową. Tytuły *Pan* i *Ożywiciel*, bezpośrednio zapożyczone z listów Pawłowych oraz będące tytułami wyrażającymi panowanie, podkreślają Boskość, panowanie i nie stworzony sposób bytowania Ducha Świętego. Poprzez wyznanie, że Duch pochodzi *od Ojca*, udało się stworzyć wypowiedź, wyrażającą istotę bez sięgania po terminologię spoza Pisma Świętego”²⁵

Podkreślić należy jeszcze jedno: „Doksologicznej argumentacji Atanazego i Bazylego odpowiada wypowiedź, że Ojciec, Syn i Duch powinni *wspólnie* odbierać *uwielbienie* i *chwałę*. Kto bowiem posiada równą godność i wspólnie uczestniczy we władzy i mocy, temu również przysługuje taka sama cześć. Wreszcie Sobór opowiada się za pochodzącą z najstarszej tradycji nauką o *Duchu prorockim*. Potwierdza ona jedność obu Testamentów i historii zbawienia oraz przypomina o osobowym charakterze Ducha Świętego: posiada zdolność nawiązywania relacji i jako działający podmiot jest komunikatywny jak Ojciec i Syn”²⁶

V. KOLEJNE DOŚWIADCZENIE KOŚCIOŁA – WYZWANIE DODATKU *FILIOQUE*

Pneumatologiczny rdzeń dogmatu konstantynopolitańskiego polegał na oficjalnym orzeczeniu bóstwa Ducha Świętego oraz Jego pochodzenia od Boga Ojca: „który od Ojca pochodzi [wychodzi]” (J 15, 26) – jak tłumaczy przykładowo ks. prof. Wacław Hryniewicz²⁷

W tym kontekście możemy z całym przekonaniem mówić o pneumatologicznym konsensie dogmatycznym. „Zarówno Wschód, jak Zachód chrześcijański wyznają dzięki temu samą istotę wspólnej wiary w Ducha Świętego.

²⁵ S t u b e n r a u c h, *Pneumatologia – traktat o Duchu Świętym*, s. 145.

²⁶ Tamże.

²⁷ Zob. „*Filioque*” w *dialogu chrześcijańskim: wokół watykańskiego dokumentu o pochodzeniu Ducha Świętego*, w: W. H r y n i e w i c z, *Kościół jest jeden. Ekumeniczne nadzieje nowego stulecia*, Kraków 2004, s. 191. Por. także: B a r t n i k, *Dogmatyka katolicka*, t. I, s. 830-832 [podpunkt: „Duch Święty w świetle sporów o «Filioque»”].

Symbol nicejsko-konstantynopolitański nie określa bliżej sposobu pochodzenia [...] Ducha. Pod tym względem jest on ponad późniejszymi sporami między tzw. monopatrystem («tylko od Ojca» [...]) i filiokwizmem. Ojcowie soboru w Konstantynopolu wyznawali w niewyraźny sposób współistotność Ducha jako trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Ich powściągliwość była zamierzona. Zaniechano wszelkiej dalszej próby określenia relacji między Duchem a Synem. Formuła jest prosta: Duch pochodzi od Ojca, jeśli jest On Ojcem jednorodzonego Syna”²⁸

Włączony z czasem do oryginalnego tekstu soborowego dodatek „i Syna” (*Filioque*) stał się stopniowo bardzo poważną trudnością trynitarno-pneumatologiczną i przedmiotem trwającego do dnia dzisiejszego sporu na płaszczyźnie doktryny teologicznej pomiędzy chrześcijańskim Wschodem i Zachodem²⁹ Zagadnienie to pojawiło się razem z pytaniem o misterium pochodzenia Ducha Świętego oraz, związaną z tym, Jego relację do Bożego Syna; zainicjowane zostało zwłaszcza przez trynitarną teologię św. Augustyna. Nie ma wątpliwości, że zarówno teologowie greccy i łacińscy prawie zgodnie mówili o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca przez Syna. Pragnęli wykazać, że jedynym źródłem Bóstwa (a więc i Syna, i Ducha) jest tylko Bóg Ojciec. Podobnie nauczano też na terenie chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu, iż Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna (czynili tak np.: Ambroży z Mediolanu [† 397] i Cyryl Aleksandryjski [† 444]). W zrozumieniu problemu *Filioque* potrzebna jest nieodzowność teologicznej świadomości oraz wrażliwości, dotyczących różnego rozłożenia zasadniczych akcentów zachodniej i wschodniej teologii trynitarniej.

Tak więc istotę „odwiecznego” sporu o *Filioque* upatrywać należy nie tyle w samej interpretacji teologicznej Symbolu Wiary, ile w jego „zniekształceniu” poprzez wspomniany dodatek³⁰ do nienaruszalnego sformułowania dogmatycznego³¹. Był on wprowadzany do Symbolu stopniowo; począwszy od

²⁸ Tamże, s. 168.

²⁹ Zob. zwł.: B. O b e r d o r f e r, *Filioque. Geschichte und Theologie eines ökumenischen Problems*, (Seria: Forschungen zur systematischen und ökumenischen Theologie 96), Göttingen 2001 [rozprawa habilitacyjna].

³⁰ Ks. prof. W. Hryniewicz ujmuje to krótko: „Główną przeszkodą w porozumieniu nie jest teologia *Filioque* jako taka, lecz sama obecność tego dodatku w Symbolu wiary” W poprzedzającym akapicie stwierdza, że „kwestia teologicznej interpretacji *Filioque* jest czymś innym niż interpolacja tego dodatku w *Credo* łacińskim” (tamże, s. 170).

³¹ Orzeczenia soborowe brzmiały jednoznacznie: „4. Zachowujemy postanowienia oraz wszystkie zasady wiary przyjęte niegdyś przez święty synod w Efezie [...]. postanowiliśmy obecnie, że nadal ma jaśnieć wykład prawdziwej i nienagannej Wiary, sformułowany [...] w Nicei [...]. Uznaliśmy również, że nadal pozostają w mocy uchwały [...] podjęte w Konstan-

III i VIII Synodu w Toledo (589 i 653), co zostało ostatecznie usankcjonowane w 1014 roku w Rzymie (choć byli papieżami, którzy się temu zdecydowanie przeciwstawiali – np. Leon III w IX wieku³²).

VI. MOŻLIWOŚĆ EKUMENICZNEGO ROZWIĄZANIA PROBLEMU *FILIOQUE*

Zagadnienie *Filioque* stanowi problem kontrowersyjny do dnia dzisiejszego. Stał się on przedmiotem także i współczesnego zainteresowania ekumenicznego. Jego wyrazem były dwie międzywyznaniowe konsultacje ekumeniczne w Klingenthal (rok 1978 oraz 1979). Ich inicjatorem była Komisja Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów, zaś owocem teologicznych debat ważne memorandum pt. *Filioque z ekumenicznego punktu widzenia*³³. Do tego tematu nawiązywała także konferencja teologów ewangelickich i katolickich we Fryburgu niemieckim (6-10.04.1981) z okazji rocznicy I Soboru w Konstantynopolu³⁴. Wreszcie – z okazji spotkania w Rzymie patriarchy ekumenicznego Bartłomieja I oraz papieża Jana Pawła II (29.06.1995) – Papieska Rada do Spraw Jedności chrześcijan opublikowała specjalny dokument o pochodzeniu Ducha Świętego pt. *Les traditions grecque et latine concernant la procession du Saint-Esprit*³⁵.

tynopolu [...]. 5. [...] Symbol stu pięćdziesięciu Ojców zebranych w Konstantynopolu. 6. Ten mądry i zbawienny Symbol Bożej łaski wystarczyłby do pełnej znajomości i umocnienia wiary, naucza bowiem w sposób doskonały o Ojcu, Synu i Duchu Świętym i wykazuje przyjmującym to z wiarą, że Pan stał się człowiekiem. 7. Lecz niektórzy próbują odrzucać tak obwieszczoną prawdę i w swoich herezjach tworzą nowe sformułowania” (*Sobór Chalcedoński (451). Definicja wiary*, DSP I, s. 217, 219; tekst grecki i łaciński, s. 216, 218).

Punkt 12 *Definicji wiary* sformułowany został bardzo zdecydowanie i mocno: „Rozporządziliśmy to z całą starannością i dokładnością, przeto święty i ekumeniczny synod określił, że nie wolno nikomu innej Wiary głosić, spisywać, formułować, myśleć lub innych nauczać. Co się tyczy tych, którzy ośmielają się inną Wiarę układać bądź nauczać i głosić albo przekazywać inny symbol [...], mają być wyłączeni ze społeczności wiernych” (tamże, s. 223, 225; tekst grecki i łaciński, s. 222, 223).

³² Zob. więcej szczegółów w: H r y n i e w i c z, „*Filioque*” w dialogu chrześcijańskim, s. 166 oraz w przypisie pierwszym niniejszego opracowania.

³³ *Geist Gottes – Geist Christi. Ökumenische Überlegungen zur Filioque-Kontroverse*, red. L. Vischer, Frankfurt am M. 1981.

³⁴ Zob. *Glaubensbekenntnis und Kirchengemeinschaft. Das Modell des Konzils von Konstantinopel (381)*, red. K. Lehmann, W. Pannenberg, (Seria: Dialog der Kirchen 1), Freiburg im Br. 1982.

³⁵ Roma: Typis Vaticanis 1996 [tekst francuski, grecki, angielski i rosyjski]. Dane podaje za: H r y n i e w i c z, „*Filioque*” w dialogu chrześcijańskim: wokół watykańskiego dokumen-

Zdaniem ks. prof. W. Hryniewicza: „Filioque może wyrażać z jednej strony coś prawdziwego i ważnego, z drugiej natomiast ujawnia jednak pewną nierównowagę. Nie mówi nic o wzajemnej relacji między Synem a Duchem. Pod tym względem formuła ta stanowi pewną trudność również dla samego Zachodu”³⁶.

Czy istnieje więc jakieś ekumeniczne rozwiązanie problemu *Filioque*? Stanowisko ks. prof. W. Hryniewicza jest na ten temat jednoznaczne: „Włączenie *Filioque* do normatywnego tekstu wyznania wiary dokonało się wbrew woli tych, którzy nie akceptują łacińskiej tradycji liturgicznej.

W tej sytuacji może być tylko jedno rozwiązanie prawdziwie ekumeniczne: «poszczególne tradycje liturgiczne» (w tym wypadku łacińska!) winna ustąpić miejsca powszechnej świadomości Kościoła. Należy przywrócić pierwotny tekst *Credo* bez dodatku *Filioque*. Jako teolog zaangażowany w dialog z prawosławiem, boleśnie doświadczam niezdecydowania i wahania swojego Kościoła”³⁷ „[...] Jeżeli Biblia mówi o Duchu Świętym, że «od Ojca pochodzi [wychodzi]» (J 15, 26), trzeba umieć na tym poprzestać. Autentyczna odwaga intelektualnego myślenia zna granice swojej dociekliwości”³⁸

*

Problem bóstwa i pochodzenia Ducha Świętego jest i pozostanie tajemnicą, misterium. Podejmując na ten temat wszelkie refleksje pneumatologiczne należy o tym nieustannie pamiętać. Świadomość ta odnosi się do wszelkich naszych prób ich intelektualnego zgłębiania oraz zrozumienia. Nie zwalnia nas to jednak wcale od podejmowania coraz nowszego wysiłku intelektualnego w tym względzie. Bądźmy wszakże świadomi nie tylko ogromu oraz wielkości Bożego misterium, ale również wyraźnych granic naszego intelektu.

Reasumując, możemy powtórzyć za *Katechizmem Kościoła Katolickiego*: „Wierzyć w Ducha Świętego oznacza wyznawać, że Duch Święty jest jedną

tu o pochodzeniu Ducha Świętego, s. 164-165 oraz tamże: przypis 2 (wraz z podaniem przekładów na język polski).

³⁶ „*Filioque*” w dialogu chrześcijańskim: wokół watykańskiego dokumentu o pochodzeniu Ducha Świętego, s. 183.

³⁷ Tamże s. 171. Zdaniem ks. prof. Cz. S. Bartnika także – ze strony teologów rzymskokatolickich – „Y. Congar, H. U. von Balthasar sądzili, że opuszczenie *Filioque* w Symbolu przez Kościół łaciński byłoby aktem ekumenicznej pokory” (*Dogmatyka katolicka*, t. I, s. 832).

³⁸ „*Filioque*” w dialogu chrześcijańskim: wokół watykańskiego dokumentu o pochodzeniu Ducha Świętego, s. 191.

z Osób Trójcy Świętej, współistotny Ojcu i Synowi i «z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę». Dlatego zagadnienie Boskiej tajemnicy Ducha Świętego znalazło się już w «teologii» trynitarniej. [...] Duch Święty działa z Ojcem i Synem od początku aż do wypełnienia zamysłu naszego zbawienia. Dopiero jednak w «czasach ostatecznych», zapoczątkowanych odkupieńczyym Wcieleniem Syna, zostaje On objawiony i udzielony, uznany i przyjęty jako Osoba. Wtedy Boski zamysł, zrealizowany w Chrystusie, «Pierworodnym» i Głowie nowego stworzenia, będzie mógł urzeczywistnić się w ludzkości przez wylanie Ducha Świętego jako Kościół, komunია świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała, życie wieczne»³⁹

“I BELIEVE IN THE LORD WHO COMES FROM THE FATHER AND THE SON”:
A MYSTERY OF THE DIVINITY OF THE HOLY SPIRIT

S u m m a r y

The article treats of the mystery of the Divinity of the Holy Spirit and the question of His origin.

The major points are: the pneumatological inheritance of the New Testament (point I); the beginnings of the trinitarian theology (point II); the experience of the early Church challenged by the pneumatomachi (so called “enemies of the Spirit”) (point III); the official position of the Church – taken in 381 by the Council of Constantinople – on the Divinity and the origin of the Holy Spirit (point IV); the experience of the Church challenged by the later addition of *Filioque* (“and the Son”) to the creed (point V) and the ecumenical approaches to resolve this controversial problem (point VI).

The author concluded his article with the words *The Catechism of the Catholic Church* (nos 685-686).

Summarized and translated by Rev. Przemysław Kantyka

Słowa kluczowe: Duch Święty, pneumatologia, Duch Święty w *Credo* Kościoła, problem *Filioque*, ekumeniczny spór o *Filioque*.

Key words: the Holy Spirit, pneumatology, the Holy Spirit in the *Credo* of the Church, problem of the *Filioque*, ecumenical controversy of the *Filioque*.

³⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 685-686.